

Nieznani, Kolor morza

Słowa: Tomasz Winiarski

Muzyka: trad.

Ciągle w dół, tam gdzie się bielą kończy mapa,
Chociaż w oczach kobiet błyszczą słońce łzy,
Niebo śle swój tęskny zew niewolnikom tego świata,
Wypłyniemy, gdy krwią słońca spłonie świt.
Kolor morza, moja miłość, wszystko to co się zdarzyło,
Jak żałosny mewy śmieszki krzyk.
Horyzonty, błędne koła, ta tęsknota co nas woła,
Choć jej ślad na wodzie dawno znikł.
Przez gniew Bogów, w bryzgach pian i cieniach mroku,
Wyciem wiatru pchani, hen, w koszmarne sny,
Szukner nasz, ratunek nasz, wyprężony w kocim skoku,
Obraz ten w pamięci mojej ciągle tkwi.
Wciąż do przodu, byle szybciej, byle dalej,
Na modlitwę szkoda czasu, szkoda słów.
Horn to diabeł, jego panny - dzikie wściekłe fale,
Ślą swój zew, więc wypłyniemy znów.